

ZAWIERZENIE MARYI WG OBJAWIEŃ W KIBEHO

Parafia św. Rodziny na Zaciszu, 15.06.2023

Wstęp

Prof. René LAURENTIN, światowej sławy mariolog, porównywał objawienia z Lourdes z fatimskimi, podsumowując, że Lourdes przenosi nas do początków Wcielenia, zaś Fatima każe nam myśleć o śmierci i sądzie. Te dwa orędzia odpowiednio przypominają nam początek i koniec zbawienia. Ks. Gilbert BIZIYAREMYE, jeden z teologów, który napisał doktorat nt. objawień rwandyjskich, dodaje, że Kibeho znajduje się między Lourdes a Fatimą i wyjaśnia nam, jak przyjąć Jezusa w ziemskim życiu. Dodaje, że te orędzia „wydają się być ciągłym projektem komunikowania woli Boga we współczesnych czasach”. Jednym z tematów wspólnych tych orędzi, jest zagadnienie zawierzenia się Maryi w procesie ratowania świata.

Siostra Alacoque i Kult Serca Jezusa

W przestrzeń istniejącej już od kilku wieków pobożności Serca Jezusa jako symbolu bezwarunkowej Bożej miłości przebaczącej, objawienia maryjne wprowadzają pobożność nową w Kościele rozwijając także symbolikę serca, zwaną: Kult Niepokalanego serca Maryi. Aby zrozumieć nieco ten długi proces w tradycji Kościoła, zacznijmy zatem od Kultu Serca Jezusa, którego treść zawdzięczamy głównie świętej Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690) mającej objawienia Jezusa w Paray le Monial, a zwłaszcza tak zwane „wielkie objawienie” z 1675 r. Między innymi, Jezus prosił tam o ustanowienie święta Serca Jezusowego, które jest symbolem i żywym obrazem nieskończonej miłości Chrystusa, i która nas pobudza do odwzajemniania się miłością poprzez poświęcenie się temuż Sercu Jezusa. Jest tu idea poświęcenia i zawierzenia się Jezusowi w celu ekspiacji za grzechy świata.

Przez Siostrę Alacoque, Jezus przekazał szczególną misję królowi Francji, Ludwikowi XIV (zm. w 1715), by z całą swoją rodziną poświęcił Najświętszemu Sercu Jezusa, miał go czcić publicznie, zbudować świątynię pod wezwaniem Najświętszego Serca, szerzyć wśród wojska kult obrazu Serca Jezusowego i ozdobić Nim królewskie sztandary. Król nie spełnił Jego prośby. Potem, król Ludwik XVI – także nie spełnił poleceń Jezusa z objawień związanych z Francją, według niektórych historyków, dokonał tego aktu ponoć dopiero w więzieniu. Było to jednak już za późno dla opatrności Bożej. Został przez Rewolucję pozbawiony tronu i ścięty na gilotynie (21 stycznia 1793) zaś Francja weszła w potężny kryzys ludobójstwa, ateizmu i agresji wobec Kościoła.

Maryjne prośby w Fatimie o ratowaniu grzeszników

Objawienia w Fatimie kontynuowały ideę serca, ale tym razem już, serca Maryi. Prośba o ekspiację w Portugalii, związana jest zatem, z tematem Kultu do Niepokalanego Serca Maryi. Piękna Pani powiedziała: « Módlcie się wiele i czyńcie ofiary za grzeszników [...]! » (19.08.1917). « Bóg chce je (czyli: dusze) uratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca » (13.07.1917). Wypełnienie tych prośb miało być ratunkiem dla Europy i całego świata. Pani Bolesna z Fatimy zapewniła m.in. 13.07.1917

r., mówiąc: « Jeżeli uczyni się to [...], wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie ». Rady te zostały odrzucone przez większość ludzi. Zaledwie kilka krajów na świecie podjęło polecenia fatimskie. Obecnie, w związku z wojną Rosji na Ukrainie, prośby te stały się znowu aktualne.

Matka Słowa w Kibeho o pomocy w zbawianiu świata

Temat zawierzenia Maryi wraca w objawieniach, w Kibeho, gdzie Maryja mówi, że trzeba „...pomóc Jezusowi zbawić świat”. Ta prośba maryjna aktualizuje zatem i powtarza orędzie fatimskie, przypominając o potrzebie zadośćuczynienia za zło grzeszników i o modlitwach, o ich nawrócenie. Zaproszenie to wprowadziło wizjonerki w dojrzałość wiary: logikę misji Chrystusa, miłość stającą się darem, ofiarą, żertwą.

Alphonsine powiedziała: „Ofiaruję Ci moje choroby, aby ratować innych”. To pragnienie przekształciło się w ekspiacyjny heroizm dziewczyny: „Jeśli widzisz, że cierpienia, które nam dajesz, są pożyteczne dla innych, kontynuuj dawanie ich nam. Rób ze mną, co chcesz!”.

Marie Claire wyznała: „Oddałam się Tobie, rób ze mną, co chcesz! Niech ci, którzy walczą z Bogiem, zaczną mu służyć [...]. Nie mogę zrobić nic innego, jak tylko ofiarować się i złożyć się w Twoje ręce dla zbawienia świata. Czyń ze mną, co chcesz, ale przebacz grzesznikom. [...] rób ze mną, co chcesz, ale niech świat będzie zbawiony”.

Nathalie wyznała: „Ofiaruję Ci siebie, abym mogła stać się Twoją doskonałą ofiarą, pełną ofiarą, prawdziwą ofiarą”. Potem kontynuuje: „Akceptuję wszystko. Niech wszystko stanie się dla mnie tak, jak pragniesz”. Dla tej wizjonerki cierpienie zbawcze stało się powołaniem całego życia.

Być dzieckiem Maryi

Matka Słowa wyjaśnia widzącym zasady przynależności do swojej rodziny. 30 kwietnia 1982 r. powiedziała do wizjonek: „Wszystkie jesteście moje. Pokażę wam, czego pragnę, gdyż rozważanie cierpienia buduje wiarę każdego chrześcijanina”. Powiedziała też Nathalie: „jeśli pozwalamy ci chorować, to jest to sposób, by cię uczynić dyspozycyjną do doskonałej komunii z nami”. W jej przypadku, już podczas pierwszego objawienia (12 stycznia 1982 r.) Dziewica, po wypowiedzeniu: „Nathalie moje dziecko”, objawia warunek przynależności do swej rodziny, mówiąc: „w swoim życiu będziesz bardzo cierpieć”. Szokująca jest zatem logika Marii przyznającej wizjonerkom status jej dzieci. Zamiast je strzec w obliczu wszelkiego zła, wręcz przeciwnie, swoim najbliższym proponuje cierpienie i identyfikuje swoje dzieci poprzez akceptację przyjęcia krzyża, starając się zbliżyć je do Jezusa ukrzyżowanego (1 Kor 2, 2). Maryja pozwala Nathalie zrozumieć realizm Ewangelii: „my też, zanim dotarliśmy do nieba, dźwigaliśmy krzyż”. Zachętą do tej misji jest świadectwo własnego życia Dziewicy w jedności z Jej cierpiącym Synem: „Moje dziecko nie oddziela się od krzyża, ponieważ i ja przeszłam drogą cierpienia. Wiele wycierpiałam, [i] kto chce żyć, tak jak ja, musi zaakceptować [wszystko], co mnie spotkało”.

6 lipca 1982 roku Maryja informuje Nathalie: „Kiedy uwolnię cię od tych cierpień, dam ci inne. Módlcie się dużo, gdyż świat zmierza w przepaść”. Wizjonerka skarżyła się przed Matką Bożą, że znalazła zbyt wiele cierpienia i prosiła Ją, aby dając Jej nowe cierpienia, uwolniła ją

od poprzednich. Maryja powiedziała: „nie, robię co chcę i jak chcę”. Dlatego dziewczyna ubolewała: „cierpienia! Tylko mnie je dajesz, podczas gdy inni są radośni i spokojni w rodzinie! » . Dziewica odpowiedziała: „Każdy otrzyma nagrodę według swoich uczynków. Jeśli zawsze przyjmiesz moją wolę, zostaniesz nagrodzona i będziesz się radować bardziej niż oni. Przy tej okazji Maryja wyjaśniła także cel powołania Nathalie, mówiąc: „póki jesteś jeszcze na ziemi, musisz przyczynić się do zbawienia wielu ludzi, którzy wpadli w otchłań. Nakazuję ci wydobyć ich stamtąd, współpracując ze mną”. Pani z Kibeho nalegała: „Musisz przyjąć każde cierpienie ze spokojem. Musisz znaleźć swoje szczęście i radość w cierpieniach swego życia”. Pewnego razu, piękna Pani kontynuowała ten temat, korzystając z bliskości kwiatów. powiedziała: „Twoje cierpienia muszą być nieprzyjemne dla ciała, ale dla twej duszy muszą być podobne do tych kwiatów i być przyjemne jak one”. Z czasem Nathalie zaczyna rozumieć, że cierpienie wychodzące od Matki Słowa jest „pełne miłości”, że jest „jak znak miłości”, i że „miłość mieszka w cierpieniach”. Stopniowo wizjonerka wchodzi w ten zbawczy ciąg: cierpienie – miłość, zaproponowany przez Matkę Odkupiciela. Dlatego formuła Maryi stawała się dla Nathalie coraz bardziej zrozumiała: „cierpienie rodzi radość, i radość rodzi cierpienie”. Dlatego młoda dziewczyna wyznaje: „z każdego cierpienia, uczynię z niej, Twą radość” (por. 1 P 4,13).

Niepokalane Serce Maryi i godność bycia dzieckiem Maryi

Wszystkie objawienia, ukazane pod kątem zaradzenia nieszczęściom w trudnych czasach naszej najnowszej historii, zostały przekazane widzącym: „aby ich 'zbawić' i pokazać im drogę do zbawienia” (Ratzinger). Objawienia fatimskie koncentrują się na Kulcie Niepokalanego Serca Maryi, podczas gdy te w Kibeho, zwracają uwagę na formułę teologiczną „być dzieckiem Maryi”.

W pierwszym przypadku, z języka biblijnego, rozumiemy „serce” jako centrum ludzkiej egzystencji, na które składają się: inteligencja, wola, temperament, wrażliwość..., w którym człowiek odnajduje swoją jedność i swój wewnętrzny sens. „Serce Niepokalane” to według Mt 5,8 serce, które opierając się na Bogu, osiągnęło doskonałą wewnętrzną jedność i dzięki temu „ogłada Boga”. Zatem „Kult Niepokalanego Serca Maryi” przybliżając się do Serca Maryi jako do wzoru naszego życia duchowego, w którym przeżywane jest *fiat* – „niech mi się wszystko stanie według twego słowa” – (Łk 1,38), staje się centrum wszelkiego istnienia (J. Ratzinger).

Aby zrozumieć formułę teologiczną: „być dzieckiem Maryi”, możemy oprzeć się na przesłaniu Protoewangelii (Rdz 3,15). Tekst ten przedstawia prorocstwo świadomej wrogości Boga wyrażającej walkę, która nigdy nie ustanie w dziejach tego świata: między dobrem a złem, między człowiekiem a szatanem. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy twoje potomstwo a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę”. Widzimy tu kobietę, wskazującą przyszłość Maryi Panny (drugiej Ewy), która będzie uczestniczyć w zwycięstwie Jej Dzieciątka Jezusa (drugiego Adama) nad wielkim smokiem, wężem starodawnym, tym, „który się zwie diabeł i szatan” (Ap 12,9). Znajdujemy tam prorocstwo zwycięstwa „zbiorowego potomka Ewy” (S. Łach). Chrystus nie jest tu zapowiadany wyłącznie

(ekskluzywnie), ale „razem (łącznie) z ludzkością” (S. Łach). Wszyscy, którzy świadomie trudzą się dla dzieła Mesjasza, należą wraz z Maryją do tego „potomstwa”. Nawet jeśli podkreślamy tu wspólne zwycięstwo, nigdy nie przeszkadza nam to w zrozumieniu ostatecznego triumfu Chrystusa jako jednostki (por. Ga 3,16; 1 Kor 15,22.45-48; Rz 16,26).

Matka Bolesna jest pierwszym ze stworzeń, które tu i teraz poświęca się zbawczej sprawie Jezusa.

Maryja przedstawia w Kibeho formułę przynależności do tej grupy, do tej rodziny („do potomstwa mesjańskiego”): „moje dziecko nie oddziela się od krzyża, ponieważ ja również przeszłam drogą cierpienia. Wiele wycierpiałam, [i] kto chce żyć tak jak ja, musi zaakceptować [wszystko], co mnie spotkało”.

Kult „Niepokalanego Serca Maryi” jest wzorem dla naszego życia duchowego, zgodnie z maryjnym modelem postępowania *fiat* – „niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38) – co czyni nas coraz bardziej odpowiedzialnymi za zbawienie świata. Jezus wyjaśnia tę postawę: „kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mk 3,35). Tak więc bezpośrednio zaangażowanie się w zbawczą wolę „[...] pomocy Jezusowi, w zbawieniu świata” stanowi najbliższą komunie z Chrystusem, „naszym bratem”, utożsamianą z rodziną, której Maryja Panna jest Matką. W ten sposób Matka Słowa, wszystkim, którzy reagują zgodnie z Jej Niepokalanym Sercem: proponuje „naprawdę możesz stać się moim dzieckiem”.

Zakończenie

Przesłanie rwandyjskie, z Kibeho, konkretyzuje i rozwija przesłanie objawień fatimskich, między innymi, w temacie poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi, co daje zaszczytną godność bycia dziećmi Maryi. Idąc za przykładem Maryi stojącej pod krzyżem, jesteśmy zapraszani do pełnego Jej zawierzenia i wejścia, jak Ona, w tajemnicę Chrystusa i w „Jego godzinę” na Golgocie, przyjmując udział w Jego zbawczej misji. W ten sposób Pani Bolesna wskazuje na możliwość pełnego zaangażowania się w „sprawę Jezusa” – udziału w zbawianiu innych. Matka Słowa podkreśla niezastąpioną misję ludzi sprawiedliwych w tej, jakże trudnej historii ludzkości, prosząc, aby ich modlitwa skupiała się na uczestniczeniu we Mszy Świętej, na odmawianiu Różańca zwykłego i do Siedmiu Bolesci oraz, aby dokonywali aktów umartwiania się i ofiarowali wszelkie swe cierpienia za zbawienie świata.

Podczas ostatniego prywatnego objawienia, które Nathalie miała 12 stycznia 1999 roku, Maryja powiedziała: „**Nathalie, moja córko / moje dziecko/, prowadziłam cię drogą cierpienia i nadal będę cię prowadziła tą drogą cierpienia. Nie trwóż się, ludzie i dobra przemijają, a ty, przyłgnij do mnie, zaufaj mi bardziej, niż dziecko ufa swoim rodzicom. Zatem ty, moja córko /moje dziecko/, przyłgnij do mnie, a ja cię nie opuszczę!**”.

Jest to piękne zaproszenie do ufności i zawierzenia dla każdego z nas, pochodzące od Matki Słowa z Kibeho, którego przyjęcie może zmienić nasze życie, a przez to zmienić również życie tych, których będziemy ratować od potępienia. Ale jest to zaproszenie wymagające. Towarzyszy mu warunek: „miej ufność, zawierz Jej”! We wszelkich kryzysach naszych czasów i we wszystkich naszych osobistych trudnych doświadczeniach, niech nam towarzyszą powyższe słowa obietnicy Pani z Kibeho: „...**przyłgnij do mnie, a ja cię nie opuszczę!**”.